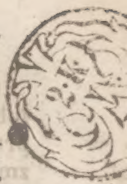
KURJER WARSZAWSKI.



D. 21. Stycznia. — Rok 1851. Wtorek. № 19. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

Onegdaj, w czasie Summy, w Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie w liczbie dzieł religijnych muzycznych, wykonali: Mszę J. *Krogulskiego;* na Graduale Zdrowaś Marja (*Kükena*); na Ofertorium Zdrowaś Marja, kompozycji L. *Puget;* a na Agnus Dei; Psalm 142, kompozycji M. *Krogulskiego* (Ojca).

Oceniając wzorowe postępowanie i szczególne poświęcenie się JX. Witalisa *Orłowskiego*, Lektora Filozofji ze Zgromadzenia XX. *Reformatów* w *Siennicy* dla parafjan, w usługach religijnych parafji *Jakubów;* mam za obowiązek, ze względu na niczem niewynagrodzoną pracę, publiczne dla osoby Jego złożyć podziękowanie, jako temu, który swoją pracą, gorliwością, wysokiemi zdolnościami, płynną kaznodziejską wymową, potrafił dla siebie zjednać serca wszystkich, i powszechny szacunek pobożnych.— X. Andrzej *Sypniewski*, Kanonik i Proboszcz Parafji Jakubów.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, taryfa klassy 2giej, do poboru z opłat, z mostu na rzece *Pilicy* we wsi *Rożniszewie*, z mocy postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 8 Lipca 1823 r. nadana, ma być uchyloną, z dozwoleniem Właścicielowi mostu rozebrania onego, jak niemniej rozebrania mostów posiłkowych, i zabrania z nich wszystkich materjałów na swój własny użytek.

JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, powrócił do *Warszawy* z *Pułtuska*.

Według urzędowych wiadomości, w ciągu roku upłynionego, liczono w mieście *Warszawie*: *zakładów naukowych mezkich*: Gimnazjów 2, Instytut szlachecki 1, Szkół powiatowych 4, Szkół elementarnych Rządowych 10, Rzemieślniczo-niedzielnych 5, Szkół elementarnych żydowskich 4; *prywatnych*: Wyższych 5, Elementarnych 11; *specjalnych*: Szkoła sztuk pięknych 1, Szkoła rabinów 1.— *Zakładów naukowych żeńskich*: Szkół elementarnych Rządowych 7, Szkół elementarnych żydowskich 1; *prywatnych*: Wyższych 16, Elementarnych 37. Obojga płci Rządowych 3. W ogóle 108.— *Liczba uczących Nauczycieli Rządowych*: w Gimnazjach 59; w Instytucie szlacheckim 10, Szkołach powiatowych 36, w Szkołach elementarnych Rządowych 34, w Szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 25, w Szkołach elementarnych żydowskich 13, w Zakładach specjalnych 30.— *Liczba Nauczycieli prywatnych*: wyższych Guwernerów 6, Guwernantek 32; niższych Guwernerów 43, Guwernantek 35; *początkowych*: Nauczycieli 58, Nauczycielek 64; *talentów*: Nauczycieli 40, Nauczycielek 25, w ogóle 510.— *Liczba uczących się w zakładach mezkich*: w Gimnazjach 1451, w Instytucie szlacheckim 84, w Szkołach powiatowych 495, w Szkołach elementarnych 1027, w Rzemieślniczo-niedzielnych 1991, w Szkołach elementarnych żydowskich 226, w Szkole sztuk pięknych 63, w Szkole rabinów 167, w prywatnych 693; *w zakładach żeńskich*: w Szkołach elementarnych Rządowych 612; w Szkołach żydowskich 130, w Szkołach prywatnych 2116, razem uczących się 9055.— Bibljoteka rządowa 1, Gabinet zoologiczny 1, Gabinet mineralogiczny 1, Gabinet odlewów gipsowych 1, Gabinet fizyczny 1, Gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych 1, Obserwatorjum astronomiczne 1, Komitet examinacyjny 1.— Liczba Urzędników i Oficjalistów Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego i Komitetu Cenzury 68.

Ś. p. Xiądz Jan *Hackett*, Kapłan Dyecezji *Waterfordzkiej* (w *Irlandji*), Bibljotekarz Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w *Warszawie*, przeznaczył testamentem w roku 1849, pomiędzy innemi legatami, fundusz dla XX. *Reformatów* w *Warszawie*, na odprawianie co miesiąc Mszy Ś̈tej jednej, za pokój duszy Jego. Fundusz ten w kwocie rsr. 300, staraniem Exekutora testamentu, w tych dniach wywindykowany i Władzy Właściwej dla wieczystej onego lokacji, na procent w Banku Polskim, złożony został. Tym sposobem gdy stało się już zadosyć pobożnej tej fundacji, XX. *Reformaci*, dla wywiązania się z długu wdzięczności, względem zacnego Kapłana, postanowili odprawić w dniu jutrzejszym o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. *Xiędza Jana*, Nabożeństwo żałobne, na które Przyjaciół zmarłego, oraz wiernych w CHRYSTUSIE, zapraszają.

W d. 11 Lutego r. b. przypada rocznica nieodżałowanej śmierci ś. p. Hra: Ludwiki *Małachowskiej*, szczególniejszej Dobrodziejki Kościoła i Klasztoru PP. *Wizytek*. Gdy dla zbiegu okoliczności, uprzedzić wypada termin Nabożeństwa za pokój Jej duszy, przeto takowe odbędzie się jutro, o godz: 10 rano, w Kościele tychże PP. *Wizytek;* na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych niniejszem zaprasza się.

Jutro, o godz: 10 z rana, w Kościołku Warsz: Tow: Dobro:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jakóba *Omiecińskiego*, Członka tegoż Towarzystwa.

Rozalja z Martinów *Klingsberg*, Obywatelka, przeżywszy lat 67, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka wraz z Mężem i Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, w następujący Czwartek o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

W dniu 18 b. m. (o godz: 4tej po południu), w domu Nr 1326, zmarł ś. p. Michał *Karkowski*, Wdowiec, stolarz, lat **100** wieku liczący, urodzony w m. *Wilnie* Ś. p. *Karkowski* rozpoczyna w tym roku szereg osób, które doczekały tak pięknej starości, a których *Kurjer*, bodajby jak najwięcej naliczył w gronie szanownych swych Czytelników!

(Art. nad:). Skon człowieka poczciwego, wkłada żałobę na osoby, które do niego zbliżone były, a boleścią przejęte ich serce, szereg samych tylko przymiotów zmarłego stawia im na pamięci, błędy i wady na karb ułomności ludzkiej składając. Są jednakże ludzie, których życie usnute z samych cnót chrześcjańskich, tyle ich do doskonałości przed innemi zbliżyło, że równie za życia, jak i wtenczas, kiedy dni ich już policzone zostały, nie potrzebują pobłażania i żadnej względności. Do liczby sprawiedliwych ludzi, należał bezwątpienia zgasły w *Warszawie*, w 63cim roku życia swego, dnia 2go Stycznia 1848 r., ś. p. Sebastjan *Piechowski*, b. Urzędnik, na kilka lat przed śmiercią Emeryt, któremu z powodu dnia wczorajszego, jako dnia imienin, te słów kilka poświęcamy. Wszystko, coby wysłowieniem władnące pióro, w obrazie szczególnych przymiotów skreślić było zdolne, nie będzie dostatecznem dla tego, który w licznych stanowiskach, na różnych powołania swego szczeblach, w rozmaitych przygodach swojego żywota, zawsze umiał sobie serca drugich zjednywać. Mimo mnogich usług publicznych i moralnego zajęcia, któremu się oddawał z całą gorliwością w ciągu służby swojej, wierny zawsze zasadom Religijnym, w całem życiu swojem był wzorowym przykładem czystej moralności, szczerości, i życzliwych familijnych uczuć, które również w poczciwem pożyciu małżeńskiem zostawił. Słowem, był to mąż prawy, którego godłem była sprawiedliwość i cnota. Z uczynkami Chrześcjańskiemi łącząc bogobojność, z żywem uczuciem wiary i nadziei, opatrzony pociechami Religji, zakończył życie z spokojnością sumienia i tem miłem przekonaniem, że wywiązawszy się z celu jego, idzie po nagrodę do swojego STWÓRCY. Nieskończenie Miłosierny, nie pozwolił mu długo używać mozolną pracę dopiętego wypoczynku, i zesłaniem krótkiej choroby, złamał srogość śmierci, bo zapotrzebował spiesznie wiernego sługę do Swoich Przybytków. Ś. p. *Sebastjan*, zasnął na wieki w postaci snu miłego po dniu pracy; przeszedł na uciszenie po wrzawie, na wytchnienie po znoju; na łono STWÓRCY swojego po wieczny odpoczynek. Umarł, lecz cień Jego zostanie na zawsze w pamięci świadków tego cnotliwego życia, którzy rosząc łzami zasmucone oblicza, okryci kirem żałoby, długo jeszcze z utęsknieniem pozierać będą na obszar wieczności, za Jego jasną gwiazdą. — *A. P.*

Sztuka lekarska poniosła stratę przez śmierć jednego z najsłynniejszych chirurgów, P. Karola Mateusza *Sander*, zmarłego w tych czasach w *Brunświku*. P. *Sander* był długi czas Naczelnym Chirurgiem armji *Westfalskiej*.

W tych dniach nadesłano do Redakcji *Kurjera* następujący bilecik: »Składam kop. sr. 45, na rzecz Szpitala Dzieciątka JEZUS, w celu, aby się Sieroty w nim na wychowaniu będące, pomodliły za pewną Osobę, której osobiście podziękować nie mogę, z powodu, iż nie jest mi wiadome Jej zamieszkanie, a to za nadesłany mi w dniu 8 b. m. przez syna mego starszego, list z potrzebnemi objaśnieniami, dotyczącemi się mojej osoby, i z najszczerszemi życzeniami, oraz za objaśnienia udzielone o mnie moim sąsiadom."— Paweł *Rylski*, zamieszkały w domu *Bersohna*, przy ulicy Elektoralnej.

Że maskarada 3cia, nie była bez intrygi, najlepszym tego dowodem jest przysłany wczoraj, dla pomieszczenia w *Kurjerze* następujący bilecik: »Osoba, która podniosła czarnemu *domino*, chusteczkę białą damską od nosa, i za to w darze otrzymała jeden kwiatek z bukietu, jeżeli chce się przekonać że chusteczka ta nie była upuszczoną umyślnie, jak to w ciągu maskarady utrzymywała, niech się stawi na 4tą *maskaradę*. Jeżeliby zaś, o czem nie ma co wątpić, i 4ta z rzędu maskarada, była tak liczną jak trzecia, niech stanie pod filarami po prawej ręce, wchodząc od *Teatru Wielkiego* do *sali środkowej*. Tam znajdzie owo *domino czarne* z białą chustką w lewej ręce, a w prawej z bukietem, i tam dowie się reszty rozmowy, którą nam *różowy kapiszonik* przerwał przez złośliwość."

Do liczby pięknych i ciekawych rycin, w które zaopatrują nas ciągle właściciele tylu składów, przybyła w tych czasach nowa osobliwość, która dla nikogo nie może być obojętną. Jest nią ów olbrzymi gmach wystawy *Londyńskiej*, urządzonej dla całego świata w miesiącu Maju r. b. Rycinę tę można oglądać w zakładzie PP. *Pelizzaro* na Krak:-Przedm:, którzy jak i wszyscy inni, przedsiębiercy tego rodzaju, niepominą żadnej pojawiającej się nowości, aby jej nieokazać mieszkańcom tutejszym.

Wczorajszy wieczór muzyczny w *Resursie Kupieckiej*, znalazł licznych amatorów muzyki, złożonych z samych Członków tego stowarzyszenia, oraz ich rodzin. Wszystko też odpowiadało zupełnie celowi, to jest i dobór dzieł muzycznych i wykonanie tychże. Pomiędzy innemi uprzyjemniającemi ten wieczór, znanemi artystami, powszechną uwagę jak zwykle zwrócił na siebie nasz Artysta P. Apolinary *Kątski*, którego grę z niesłychanym zapałem przyjęto. W ogóle wczorajszy wieczór muzyczny powiększa szereg pięknych w tym rodzaju zabaw w Resursie, zawsze od Członków tego przeszło *trzydziesto-letniego* stowarzyszenia, licznie zwiedzanych. Z objętych programem dzieł, wykonane zostały: Uwertura z *Niemej z Portici*, Concerto *Mendelsohna*, Wielka fantazja na motywa z *Purytanów*, Sen dziewicy, Kaskada, i Nowy kaprys. Z nieobjętych zaś programem, a któremi nasz Artysta sprawić nam chciał prawdziwą niespodziankę, wykonał: Oberka i kaprys, oraz jak zawsze na powszechne żądanie Mazur z XVII stulecia. Po trzy-kroć już wprawdzie żegnaliśmy naszego Artystę, ale w dniu wczorajszym, już bezwątpienia po raz ostatni, bo dzień Czwartkowy jest dniem wyjazdu jego z *Warszawy*. Życzemy mu jak najszczerzej podobnego powodzenia i przyjęcia wszędzie jak w mieście tutejszem, a za wszystkie te chwile, które nam uprzyjemnił w ciągu swego pobytu, niech uniesie z sobą to przekonanie, że gdziekolwiek się zwróci, wszędzie za nim nasze myśli i wspomnienia pogonią.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po Kom: *Damy i Huzary* Wszyscy, a oddzielnie Pani *Estella*, Panna *Moroz*, P. *Bogusławski* 2-kroć, oraz PP. *Cha-*

manowski i *Komorowski;* po Kom: *Icek Sędzią*, Panny *Morys* i *Ciemska*, oraz P. *Panczykowski* 2-kroć.

Piszą nam z *Londynu*: *Wełna* coraz pomyślniejsze obiecuje widoki. Od 5 Stycznia do 5 Grudnia wprowadzono do *Anglji*, z osad i obcych krajów: w r. 1849, funtów 70,204,837 tego produktu, a w r. 1850, funtów 68,295,625; z tego skonsumowano w kraju w r. 1849, funtów 60,333,894, a w r. 1850, funtów 55,161,067; resztę wywieziono za granicę. Wywóz za granicę także co rok znakomicie powiększa się, bo kiedy w r. 1848, wynosił 3,513,350 funtów, w dwóch latach następnych wyniósł 10,272,528 i 11,184,902. Jeżeli do powyższych faktów dodamy i to, że wywóz *wyrobów wełnianych*, powiększa się z każdym rokiem, mamy przed sobą okoliczności, zasługujące na staranną baczność wszystkich interesowanych w handlu tym produktem.

Ameryka. — W *Nowym-Orleanie* rozpoczęto proces znanego *Lopeza*, o wyprawę na wyspę *Kubę*, oraz kilku współ-obwinionych, pomiędzy któremi znajduje się czterech Jenerałów *Stanów Zjednoczonych*. — Do *Nowego-Yorku* ciągle zwożą złoto z *Kalifornji;* ostatnia poczta przynosi wiadomość o nowym transporcie pół miljona dukatów; jeżeli owe transporta tak dalej pójdą, spodziewać się trzeba zniżenia wartości złota.— Z *Kuby* donoszą, że Amerykanie, którzy popierali wyprawę *Lopeza*, myślą teraz grunta skupować na tej wyspie i osiedlić się, o ile można, by za lat kilka zapewnić lepsze powodzenie wyprawie podobnej.

Anglja. — W d. 14 odbyła się rada gabinetowa, na której zajmowano się kwestją Kościelną. — W ciągu wielkiej wystawy, z portów *angielskich* co dzień wychodzić będą parostatki do *Ameryki* z podróżnemi; podobnież urządzony będzie bieg parostatków w *Nowym-Yorku*.— *Anglja* ma zamiar z wszystkich prawie osad cofnąć garnizony wojskowe, zostawiając utrzymanie porządku policji miejscowej; jest to krok do coraz większego usamowolnienia osad.

Austrja. *Wiedeń 15go Stycznia*.— Ogłoszono nowe ułatwienia dla b. honwedów branych do wojska. — Minister wojny wstrzymał dalsze organizowanie szpitali polowych. — Z powodu obecności tu Barona *Geringer*, wnioskują, że statut dla *Węgier* bliskim jest ukończenia. — Xżę *Schwarzenberg* zaraz po przyjeździe, udał się do Cesarza, i miał godzinną konferencję. — Minister sprawiedliwości P. *Schmerling*, podał się do dymissji. — Cesarz zakazał kapelom wojskowym grywać w miejscach publicznych. — W *Pradze* nowe śledztwo prowadzą z więźniów majowych, dla tego dalsze publikacje wyroków wstrzymano; spodziewają się nowych aresztowań. Główni aresztowani, jak: *Bakunin*, *Arnold*, *Zimmer*, etc., siedzą w zamku *Pragskim*.— Czeskiemu teatrowi w *Pradze*, cenzura teatralna wykreśliła z rapertuaru 120 sztuk.— Miasto *Peszt* ma deficytu 20 miljonów złr.— W *Krakowie* 5go b. m. odprawiło się w Kościele *Mogilskim* w Zgromadzeniu XX. *Cystersów*, ostatnie święcenie 15tu Alumnów. Godność Kapłaństwa udzielał im JW. JX. Biskup *Wojtarowicz*. Nazajutrz w uroczystość Trzech Króli, dwóch nowowyświęconych odprawiało Primicje, błogosławiąc garnący się lud, który wiedziony pobożnem natchnieniem, licznie zgromadził się.

Francja. *Paryż 15 Stycz:*. — Dziś rozpoczęły się w izbie rozprawy nad projektem kommisji środków nadzwyczajnych, z powodu dymisji Jenerała *Changarnier* mianowanej, a żądającej nagany za ten akt dla gabinetu, a pochwały dla jenerała. Rozprawy te jeszcze zakończonemi nie zostały, i może dopiero jutro izba wyda jakieś postanowienie; zdaje się, że gabinet dzisiejszy ustąpi, a PP. *Daru* i L. *Faucher*, otrzymają od Prezydenta polecenie utworzenia nowego; nic jednak z pewnością wiedzieć nie można, wszystko zależy od *votum* izby. *Paryż* jest zupełnie spokojny, a ludność nic sobie nie robi z tych kłótni pomiędzy Prezydentem i gabinetem z jednej, a parlamentem z drugiej strony; rozprawy prowadzone były bez namiętności, ale przykre wykrywają fakta, i dobre dla obu władz wrażenia, na kraj zapewne nie zrobią. — Prezydent dziś miał długą konferencję z Panem *Molé*.— Na radzie Ministrów rozbierano projekt mianowania Pana *Lamartine*, Posłem w *Londynie*. — W skutek dymisji Jenerała *Changarnier*, kilku oficerów z sztabu Jlnego gwardji naro: *Paryża* podało się do dymisji.— Jenerał *Changarnier* sprzedał wczoraj swe konie i powóz; nie jest on wcale bogaty, i nie może utrzymywać domu na taką skalę, jak przed dymisją. — Merowie *Paryża* ofiarowali obiad Prefektowi departamentu P. *Berger*, nie zaprosiwszy Prefekta policji P. *Carlier;* ten Pan bardzo dobrze stoi teraz u Prezydenta, który myśli o utworzeniu dla niego osobnego Ministerjum policji.— Na dzisiejsze przesilenie ministerjalno-parlamentarne, wielce wpłynął Poseł *angielski*, Lord *Normanby;* przyczynić się też miało żądanie, by cło od węgli wprowadzanych z *Anglji*, zmniejszono. — Giełda dobrze stoi, i do kassy oszczędności wiele złożono; dowodzi to bezpieczeństwa spekulantów co do dzisiejszego przesilenia i spokoju ludności. — Ciągle tu werbują dla *Brezylji* żołnierzy.— Kommisja parlamentarna postanowiła zaprojektować, by uwięzienie reprezentantów za długi, zależało od pozwolenia izby; 3ch miesięczny areszt pociąga za sobą dymisję, a w takim razie dopiero po zupełnem spłaceniu długów, można być wybranym na nowo.

Hiszpanja. — W senacie zażądano dokumentów dotyczących małżeństwa Hr: *Montemolin* z Xżną *Neapolitańską*, i wyprawy *Lopeza* na wyspę *Kubę*.— W *Paryżu* otrzymano depeszę telegraficzną, że w d. 11 b. m. gabinet cały podał się do dymisji; że Królowa tę dymisję przyjęła, i że Jenerał *Narvaez* natychmiast *Madryt* opuścił, i w d. 14 do *Bajony* przybył. Nie wiadome są powody tej nagłej zmiany gabinetu; sądzą, że to intryga pałacowa, bo Ministrowie mieli za sobą izby.

Niemcy. — Przyszłej władzy centralnej *niemieckiej*, mają dać pod rozporządzenie 135,000 wojska, by była silną wewnątrz i zagranicą; każde państwo ma dawać odpowiedni fundusz na utrzymanie tej siły zbrojnej. Do tej władzy wejść mają: Arcy-Xiążę *Jan* i Xiążę następca tronu *Pruskiego*. — Wojska *austrjackie* idące do *Holsztynu*, przeszły *Elbę*. — Z *Drezna* i *Kassel*

nic nowego. W *Holsztynie* zmniejszenie armji nie wywołuje zaburzeń.— W *Bawarji* gabinet *P. v. Pfordten*, stoi silniej jak kiedykolwiek; wkrótce ma tam wyjść dekret o formie wąsów i bród dla urzędników cywilnych, zaprowadzający porządek w tym względzie.— Król *Hanoweru* zachorował mocno.— W armji *pruskiej* znowu 70,000 ludzi dostanie urlopy.

Włochy.— Xiądz *Canali*, Patryarcha *Konstantynopolitański* i Wice-Regens *Rzymski*, umarł w tych dniach.

Rozmaitości.— Niedawno jeden z aeronautów, odbył pomyślną podróż balonem w *Kalkucie*. Było to pierwsze wzniesienie się balonem w *Indjach Wschodnich*.— Guwernerem dzieci Królowej *Pomare* w *Taiti*, jest Szkot z *Dumfries*.— W dniu Nowego Roku, przyniesiono do biura policji w *Glasgowie*, aż 93ch ludzi pijanych bez duszy.— W z. r. spłonęło w *Londynie* 247 domów.— Pierwsza gazeta w *flamandzkim* języku, wyszła w *Antwerpji* r. 1610.— W dziurze 2ch myszy w jednym z domów na prowincji, znaleziono aż 6 garncy grochu szablastego w zapasie.— W r. 1850 wydrukowano we *Francji* 1208 dzieł rozmaitych.— W *Bostonie* (w *Ameryce południowej*), odbito złotemi literami życie Jenny *Lind*.— Trzech podróżnych płynąc na statku parowym *Oglerby*, z *Nowego Orleanu* do *Alexandrji* (w *Ameryce*), zastrzelili w przeciągu jednej godziny 55 aligatorów (rodzaj krokodylów).— W języku angielskim wyraz *ale*, jest bardzo smacznym, bo oznacza piwo; u nas zaś toż samo wyrażenie, żadnego nie ma wdzięku, np. »Piłbym *ale*, ale nie mam pieniędzy.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bystrom Zofja Żona Jene: z Petersburga nr 570; Bogdanowicz Elżb: Oby: z Brześcia Lit: nr 476; Grąbczewski Adam Oby: z Rudnika nr 603; Kilajewski Tom: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 1565; Kobierzycki Jarosław Oby: z Bartochowa nr 570; Maciejowski Wład: Oby: z Drążgowa nr 1524; Mokronowski Ewaryst Oby: z Jordanowic nr 414; Okęcki Józ: Ob: z Krobowa nr 584; Wścieklica Onufry Ases: Koleg: z Lublina nr 600.

Wyjechali: Bogusz Jan Oby: do Kutna; Dąbrowski Lud: Ob: do Krakowa; Kurjerów Józ: Negocjant do Guber: Wołyńskiej; Richter Wład: Kup: do Kalisza; Simond Bern: Budow: do Szwajcarji; Szlubowski Jan Oby: do Rusinowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nikt mnie nie zna*. *Zrzędność i przekora*. *Noga drewniana*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.